

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2014 roku w sprawie z powództwa J. P. przeciwko (...) Spółce z o.o. z siedzibą w S. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Z. I Wydział Cywilny zasądził od (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. gmina S. na rzecz J. P. kwotę 4.357,37 zł (cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt siedem złotych 37/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Nakazał pobrać od (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. gmina S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 575,62 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, nie obciążając powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa oraz zwrotem stronie pozwanej kosztów postępowania.

Apelację od wskazanego orzeczenia złożył pozwany, zaskarżając je w zakresie pkt. 1,3, 4 i 5. Zaskarżonemu w tym zakresie orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 499 k.c. i art. 77 prawa przewozowego kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu;
2. naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego kosztami postępowania, mimo, iż wygrał sprawę w 60% przy jednoczesnym nie obciążeniu kosztami powoda;
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż roszczenie powoda wyrażone i zasądzone zostało w kwocie brutto, a roszczenie pozwanego, które pomniejszyło roszczenie powoda zostało przedstawione w kwotach netto w sytuacji, gdy obie strony były w 2010 roku podatnikami VAT.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.302,44 zł oraz stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy zastosował również odpowiednie przepisy prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu poczynienia przez Sąd Rejonowy błędu w ustaleniach faktycznych, który w ocenie Sądu Okręgowego nie jest zasadny. Sąd pierwszej instancji nie dokonał ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny

z treścią zebranego materiału dowodowego, czy też sprzeczną z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego, czyniąc je w oparciu o przedłożone przez strony dowody

z dokumentów, zeznaniach świadków, stron postępowania, okoliczności przyznane w toku postępowania oraz opinii biegłej, które co do zasady zostały ocenione przez Sąd jako wiarygodne. Sąd Okręgowy nie stwierdza w tym zakresie żadnych uchybień. Pozwala

to Sądowi Okręgowemu na przyjęcie ustaleń Sądu Rejonowego za własne.

Skarżący postulowanego błędu w ustaleniach faktycznych upatruje w wadliwej metodologii zastosowanej przez Sąd I instancji przy ustaleniu wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, które w ocenie Sądu odwoławczego nie jest

trafne. Apelujący usiłuje wprawdzie formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, niemniej jednak jedynie pozornie. Wskazać bowiem należy, iż jak wynika z akt sprawy, na terminie ostatniej rozprawy pozwany nie wnosił zastrzeżeń do opinii biegłej w tym opinii uzupełniającej, przyznając, że szkoda spółki obejmowała kwotę netto z faktury za wymianę bramy, kwestionując jedynie powództwo z uwagi na przedawnienie i dokonane potrącenie. Godzi się w tym miejscu wskazać, iż w sytuacji, gdy poszkodowany jest podatnikiem podatku VAT, to jako nabywca towarów i usług (tym samym płatnik podatku VAT), będąc również jego podatnikiem może obniżyć podatek należny od niego o kwotę podatku VAT naliczonego przy nabyciu towarów i usług w celu naprawienia szkody. Wysokość odszkodowania mającego na celu naprawienie tej szkody powinna zatem odpowiadać cenie rzeczy, pomniejszonej o mieszczący się w niej podatek VAT. Tak ustalone odszkodowanie spełnia postulat odszkodowania odpowiadającego wysokości szkody. Należy dodać, że skorzystanie przez podatnika podatku VAT z możliwości obniżenia kwoty należnego od niego podatku o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług jest jego prawem i zależy od dopełnienia przez podatnika warunków, które określają przepisy o podatku od towarów i usług. W sytuacji, gdy spełniając warunki do obniżenia kwoty należnego od niego podatku, z przysługującego mu prawa obniżenia podatku podatnik nie skorzysta, nie powinno to mieć wpływu na ustalenie należnego mu odszkodowania za szkodę poniesioną przez niego na skutek zniszczenia rzeczy, jeżeli nową taką rzecz nabył lub mógł albo może nabyć za cenę obejmującą podatek VAT. Obowiązkiem poszkodowanego jest mianowicie działanie zmierzające do ograniczenia rozmiarów szkody. Brak z jego strony takiego działania nie może zwiększać zakresu obowiązku odszkodowawczego osoby odpowiedzialnej do naprawienia szkody. (uchwała z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, OSNC 1997/8/103; uchwała z dnia 16 października 1998 r. w sprawie III CZP 42/98, OSNC 1999/4/69).

Tym samym koszt naprawy bramy według cen z 2010 roku wyniósł zgodnie z opinią biegłej kwotę 13.692,71 zł netto i ta kwota obciążała powoda i jako wierzytelność spółki mogła być objęta potrąceniem. Zatem Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił, iż wierzytelność objęta fakturą (...) wynosząca 21.177,43 zł została zaspokojona w zakresie kwoty 2.639,35 zł uiszczonyj w dniu 2 grudnia 2010 roku. Uległa ona również umorzeniu w wyniku potrącenia, którego skuteczność ogranicza się do kwoty 13.936,71 zł, na którą złożyła się kwota 13.692,71 zł tytułem kosztów naprawy bramy i kwota 244 zł tytułem należności za wynajęcie powodowi skanera, wskazując, że spółka winna jest jeszcze powodowi kwotę 4.357,37 zł tytułem wynagrodzenia za usługi transportowe świadczone jej w październiku 2010 roku. Odmienne stanowisko prezentowane we wniesionej apelacji, stanowi jedynie wyraz przyjętej przez pozwanego linii obrony zmierzającej do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia powoda i uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia, które w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie mogła się ostać. Tym bardziej, że pozwany nie podjął próby wykazania, że powód mimo utraty statusu przedsiębiorcy dokonał odliczenia VAT, a co za tym idzie należało przyjąć, że jego szkoda była zawarta w kwocie brutto.

Zamierzonego skutku nie mogła odnieść również argumentacja pozwanego w zakresie naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego. Zarzuty w tym zakresie sprowadzały się do kwestionowania stanowiska Sądu I instancji, wedle którego z uwagi na złożenie powodowi przez pozwaną spółkę w dniu 4 lutego 2012 roku oświadczenia o dokonanych potrąceniu, nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda. W ocenie skarżącego przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło w dniu 2 grudnia 2010 roku ze wszystkimi tego skutkami i to ta data, jako data powstania „stanu potrącalności” winna decydować o sposobie liczenia terminu przedawnienia. Podniósł, iż w dniu 2 grudnia 2010 roku dokonując przelewu na rzecz powoda w jego tytule wskazał, iż pomniejsza należność powoda o kwotę 244 zł z tytułu wypożyczenia skanera i 18.294,08 zł z tytułu naprawy bramy.

W ocenie Sądu Okręgowego z powyższym stanowiskiem apelującego nie można się zgodzić. Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu meriti, wedle którego podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie jest zasadny.

W realiach niniejszej sprawy pomiędzy stronami - jak słusznie dostrzegł Sąd I instancji - istniał spór, co do uprawnienia Spółki do dokonania potrącenia w ogóle, a w szczególności co do wysokości należności objętej potrąceniem. W uchwale składu siedmiu sędziów z 30.12.1964 r., III PO 35/64 (OSNCP 1965, nr 6, poz. 90) Sąd Najwyższy stwierdził, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, nie zaś czynnością prawną. W uzasadnieniu wyroku z 7.03.2003 r., I CKN 11/01, wyjaśnił natomiast, że dla uznania

roszczenia wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o jego istnieniu, a zatem złożenie oświadczenia wiedzy, które wywołuje skutek prawny wynikający z art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. dopiero wówczas, gdy jednoznacznie potwierdza istnienie skonkretyzowanego długu. O uznaniu roszczenia można mówić wtedy, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczeniu. Dla zakwalifikowania zachowania dłużnika

w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca

z konkretnego stosunku prawnego. Bardziej szczegółowa identyfikacja wierzytelności,

w związku z którą następuje uznanie długu jest warunkiem zakwalifikowania w tych kategoriach konkretnego zachowania się dłużnika w tych przede wszystkim sytuacjach, gdy strony sporu pozostają ze sobą w rozmaitych stosunkach prawnych, z których mogą wynikać różne wierzytelności pieniężne. Wymóg ścisłego sprecyzowania roszczenia, będącego przedmiotem uznania wynika z tego, że bieg przedawnienia uznanego roszczenia przerywa się, ale tylko w granicach zakreślonych uznaniem (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyrokach z 24.02.1970 r., II PR 5/70; z 16.09.1977 r., III PR 105/77 i z 16.03.2012 r., IV CSK 366/11).

Sąd I instancji słusznie uznał, że skoro istotą potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności, to złożenie w dniu 4 lutego 2011 roku oświadczenia na piśmie o dokonanym potrąceniu uznać należało za uznanie roszczenia powoda o charakterze uznania niewłaściwego. Zatem roczny termin przedawnienia, o którym mowa w art. 77 ust. 1 ustawy prawo przewozowe liczony na nowo od przerwania go w dniu 4 lutego 2011 nie upłynął do dnia wniesienia pozwu w dniu 1 lutego 2012 roku.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 100 k.p.c.. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował w sprawie opisaną w art. 100 zd. 1 k.p.c. zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Zasada ta ma zastosowanie w sytuacji, gdy dojdzie do częściowego uwzględnienia powództwa. Sąd I instancji dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów prawidłowo przyjął, że pozwana spółka przegrała sprawę w 39,6%, a zatem w tym zakresie obciążają ją koszty sądowe uiszczone tymczasowo ze Skarbu Państwa. Wbrew zarzutowi apelacji brak było podstaw do uwzględnienia reguły zawartej w art. 100 zd. 2 k.p.c. Taka relacja pomiędzy uwzględnionym, a oddalonym żądaniem pozwu nie uprawniała do przyjęcia, o czym mowa w art. 100 zd. 2 k.p.c., że powód uległ pozwanemu tylko w nieznacznej części. W ocenie Sąd Okręgowego sytuacja taka ma miejsce, gdy strona wygra proces w 90 lub więcej procentach.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.